

Sygn. akt III K 82/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Robert Bednarczyk

Sędzia- SO Daniel Strzelecki

Ławnicy – Marlena Przybylska- Karko, Magdalena Karaś,
Grażyna Rutkowska

Protokolant – Małgorzata Zawadzka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu Ewy Łomnickiej

po rozpoznaniu w dniach 6 października 2015r. i 29 grudnia 2015r.

sprawy karnej

S. W. (1) ur. (...)

w B. syna P. i K. z domu H.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 czerwca 2015 roku w B., ugodził trzymanym w rękę nożem S. W. (2) w klatkę piersiową w okolicy serca, powodując ranę kłutą drażącą przez komorę lewą serca z masywnym krwotokiem wewnętrznym i wstrząsem krwotocznym, czego bezpośrednim skutkiem był ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i zgon wymienionego pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia, przy czym przewidywał możliwość popełnienia tego czynu i na to się godził,

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk.

I. uznaje oskarżonego S. W. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku eliminując z jego opisu stwierdzenie „ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu”, to jest przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu S. W. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 czerwca 2015r. do dnia 29 grudnia 2015r.,

III. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe, opisane na karcie 134 akt pod pozycjami 1 i 4, zwraca J. K. dowody rzeczowe opisane na karcie 134 akt sprawy pod pozycjami 2 i 3, zwraca R. W. dowody rzeczowe opisane na karcie 134 akt sprawy pod pozycją 5,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. A. kwotę 1020 zł oraz dalsze 234 zł 60 gr. tytułem podatku VAT,

V. zwalnia oskarżonego S. W. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony S. W. (1) od kilku miesięcy zamieszkiwał wraz

z pokrzywdzonym S. W. (2) i J. K. w altance, położonej na terenie ogródków działkowych w B. przy ul. (...). Mężczyźni ci przyjaźnili się, prowadząc wspólne gospodarstwo a utrzymywali się ze zbieractwa. Wszyscy nadużywali alkoholu.

(dowód: zeznania świadka J. K. k. 194-196; protokół zatrzymania k. 3; protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 11-16; wyjaśnienia oskarżonego S. W. (1) k. 192-193)

W dniu 11 czerwca 2015r. trójka wymienionych osób spożywała wspólnie alkohol. W pewnym momencie pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do kłótni na tle tego, który z nich zajmie się zbieractwem a który przygotowywaniem posiłków. W trakcie sporu S. W. (2) zaatakował stojącego naprzeciwko S. W. (1) nożem, zadając mu dwa cięcia w szyję. Napastnik bezpośrednio po ataku upuścił nóż a wówczas oskarżony przyłożył swoją dłoń do szyi. Gdy dostrzegł na niej krew chwycił służący do obierania ziemniaków nóż i z dużą siłą wbił go w klatkę piersiową S. W. (2).

(dowód: zeznania świadków J. K. k. 194-196; R. P. k. 193-194; protokół badania trzeźwości k. 8; protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 11-16; protokół oględzin ciała oskarżonego k. 26-29 i 38; opinie sądowo- lekarskie k. 101-106 i 241-247; częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. W. (1) k. 192-193)

W wyniku ciosu pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej drążącej przez komorę serca z masywnym krwotokiem wewnętrznym i wstrząsem krwotocznym, w wyniku czego w ciągu co najwyżej kilkunastu minut zmarł. Szansa udzielenia mu skutecznej pomocy medycznej była bardzo mała.

(dowód: opinie sądowo- lekarskie k. 101-106 i 241-247; karty zlecenia wyjazdu karetki pogotowia ratunkowego k. 81 i 82; karta odmowy przyjęcia do szpitala k. 83)

Bezpośrednio po zadaniu uderzenia S. W. (1) telefonicznie wezwał pomoc, wraz z J. K. udał się również w okolice pobliskiego sklepu, by wskazać miejsce zdarzenia interweniującym służbom.

(dowód: zeznania świadka J. K. k. 194-196; karty zlecenia wyjazdu karetki pogotowia ratunkowego k. 81 i 82; protokół oględzin telefonu k. 79; wyjaśnienia oskarżonego S. W. (1) k. 192-193)

S. W. (1) nie był dotychczas karany, nie posiada majątku ani dochodów. Jest on osoba bezdomną, w pełni poczytalną, uzależnioną od alkoholu.

(dowód: opinia sądowo- psychiatryczna k. 232-234; zapytanie o karalność k. 84-85; informacja o stanie majątkowym k. 100)

S. W. (1) przyznał się do zadania pokrzywdzonemu śmiertelnej rany przy użyciu noża, jednak wyjaśnił, że krytycznego dnia został od tyłu niespodziewanie zaatakowany przez S. W. (2) , który bez dania jakichkolwiek racji ugodził go nożem w szyję. Oskarżony, jak wyjaśnił, chcąc przerwać ów atak ugodził napastnika nożem służącym do obierania ziemniaków. Stwierdził również, że przed zdarzeniem pokrzywdzony kłócił się z J. K., zaś w przeszłości miał on ataki agresji. Dodał także, że nóż w dłoni S. W. (2) zobaczył dopiero wtedy, gdy sam go ugodził.

W ocenie Sądu wiarygodny jest jedynie ten fragment opisujących zdarzenie wyjaśnień oskarżonego , w jakim potwierdza on swoje sprawstwo w zakresie zadania pokrzywdzonemu śmiertelnej rany. W pozostałej części relacja ta, jako sprzeczna

z przeprowadzonymi w toku rozprawy dowodami i nie przystająca do zasad logiki na walor wiarygodności nie zasługuje. Kluczowym aspektem zagadnienia jest problem działania sprawcy w warunkach obrony koniecznej, na które to wskazuje treść jego wyjaśnień. Zgodnie jednak z art. 25 § 1 kk ażeby można było rozwiązanie takie zastosować,

oskarżony musiałby odeprzeć bezpośredni, bezprawny zamach na swoje życie lub zdrowie. Sytuacji takiej przeczą jednak zeznania J. K., który nieprzerwanie zaistniałą sytuację obserwował. Zeznał on, że oskarżony klócił się tuż przed użyciem noża z pokrzywdzonym, przy czym w trakcie owego sporu obaj mężczyźni siedzieli w altance naprzeciwko siebie w odległości około 1,5 metra.

W pewnej chwili S. W. (2) istotnie zaatakował nożem S. W. (1), zadając mu cięcie skierowane w szyję, lecz zaraz po tym wypuścił z ręki nóż, który upadł pod łóżko. W tej właśnie chwili ustał bezpośredni i bezprawny zamach, skierowany przeciwko oskarżonemu a co za tym idzie ustały warunki jego działania

w obronie koniecznej. Co więcej, z relacji świadka wynika, że S. W. (1) chwycił się za szyję i stwierdził, że krwawi. Dopiero wówczas zdecydował się na podjęcie działań przeciwko S. W. (2), które miały postać pochwylenia noża

i zadania nim ciosu w klatkę piersiową pokrzywdzonego, bez miarkowania siły uderzenia. J. K. jest osobą zaprzyjaźnioną z oskarżonym a co za tym idzie nie miał on powodu do składania nieprawdziwych, niekorzystnych dla sprawy zeznań. Zdarzenie odbywało się na bardzo niewielkiej przestrzeni, nie może być zatem mowy

o jakiegokolwiek pomyłce ze strony świadka, który składał zeznania w sposób kategoryczny, wyraźnie rozgraniczając swoją wiedzę od domniemań. Faktem jest, że świadek ten, podobnie jak i pozostali mieszkańcy altanki w chwili zdarzenia był nietrzeźwy, jednak okoliczność ta w ocenie Sądu sama przez się nie uzasadnia powinności kwestionowania możliwości postrzegania zdarzeń. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że zeznania J. K. korelują z protokołem oględzin miejsca zdarzenia, w szczególności miejscem ujawnienia noża myśliwskiego. Został on znaleziony we wnętrzu altanki pod pełniącymi rolę stołu drzwiami. Z kolei sam oskarżony twierdził, że nóż w rękę pokrzywdzonego dostrzegł on dopiero wówczas, gdy odwrócił się doń przodem i sam zaatakował go nożem. Obaj mężczyźni zgodnie przy tym podali, że pokrzywdzony nóż ten trzymał w prawej ręce, zaś zarówno z protokołu oględzin ciała oskarżonego, jak też opinii sądowo lekarskiej wynika, że powierzchowne rany cięte umiejscowione były na szyi S. W. (1) po stronie lewej. Biegły stwierdził również, że pokrzywdzony trzymał nóż podchwytem, nie zdołał natomiast precyzyjnie ustalić wzajemnej pozycji obu mężczyzn. Wskazać jednak należy, że gdyby- co sugerował oskarżony- S. W. (2) zaatakował go od tyłu, to musiałby on przełożyć dłoń z trzymanym w niej nożem przez szyję oskarżonego, oplatając ją. Na takie działanie pokrzywdzonego S. W. (1) się jednak nie powołał. Co więcej, gdyby istotnie atak nastąpił od tyłu, zaś oskarżony dostrzegł nóż dopiero wówczas, gdy sam zaatakował pokrzywdzonego, to nie sposób żadną miarą uzasadnić tego, jakoby widział on jeszcze przed doznaniem pierwszej rany wymachującego nożem S. W. (2), który w dodatku miał stać obok niego. Podany natomiast przez S. W. (1) w początkowej fazie przesłuchania przebieg zdarzeń a zatem to, że pokrzywdzony stał obok niego, nie zaś za nim i że wymachiwał trzymanym w ręku nożem, po czym zaatakował go koreluje z treścią zeznań J. K., protokołem oględzin miejsca zdarzenia a także opinią biegłego z zakresu medycyny. Skoro relacja oskarżonego w dalszej jej części pozostaje w sprzeczności nie tylko ze wskazanymi dowodami, ale i z pierwszą jej częścią, to w ocenie Sądu twierdzenie, jakoby sprawca był atakowany od tyłu i widział w ręku napastnika nóż nie odpowiada prawdzie. Z obu opinii sądowo- medycznych wynika, że w chwili uderzenia, zadanego przez S. W. (1) pokrzywdzony znajdował się frontalnie do sprawcy, choć obaj biegli kategorycznie na tę okoliczność nie wskazali. W ocenie Sądu jest zrozumiałe, że li tylko po przebiegu rany takiego ustalenia kategorycznie poczynić się nie da. Wskazać jednak należy, że i sam oskarżony, opisując własne zachowanie stwierdził, że obrócił się ku pokrzywdzonemu a co za tym idzie w chwili ciosu stał naprzeciw niego. Ten element

w niczym zatem nie wskazuje na prawdziwość podawanej przez S. W. (1) wersji. Powtórzyć zatem jedynie należy, że spójne i konsekwentne zeznania J. K., który nie miał powodu do bezzasadnego obciążania swojego kolegi

w połączeniu z opinią biegłego i protokołem oględzin ciała oskarżonego a także protokołem oględzin miejsca zdarzenia wskazują, że opisany przez naoczego świadka przebieg zdarzeń odpowiada prawdzie. To z kolei wskazuje, że S. W. (1) ugodził nożem S. W. (2) w chwili, gdy ten ostatni nie miał już w ręku noża i dopiero po tym, jak sam dostrzegł na swojej ręce krew. Jest rzeczą oczywistą, że przyjęcia bądź odrzucenia działania w warunkach obrony koniecznej dokonuje się na podstawie okoliczności istniejących w chwili czynu, a nie zaszłych później. Innymi słowy rzecz ujmując dla zaistnienia obrony koniecznej niezbędnym jest, aby sprawca działał

z zamiarem obrony bezpośrednio zaatakowanego dobra prawnego. Wszelkie działania przedsięwzięte w celu odwzajemnienia krzywd doznanych uprzednio (...) nie mają charakteru obronnego. Niezbędnym podmiotowym elementem obrony koniecznej jest działanie z woli obrony, a nie z woli odwetu. Niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach, i podyktowana była wolą obrony. Ten podmiotowy element działania

w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obronnych od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa" (wyr. SN

z 19.2.1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr. - wkł. 1997, Nr 7-8, poz. 1) W ocenie Sądu sytuacja takiego odwetu ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Faktem jest, że oskarżony został w sposób bezpośredni i bezprawny zaatakowany przez pokrzywdzonego, lecz zdecydował się on podjąć kroki przeciwko niemu nie tylko po odrzuceniu noża, ale także dopiero po tym, jak dotknął dłonią swojej szyi i zorientował się, że krwawi. W tym momencie zamach na jego zdrowie już ustał, a skoro S. W. (2) żadnych agresywnych działań już nie podejmował, to w ocenie Sądu nie sposób zasadnie wywodzić o działaniu w warunkach obrony koniecznej.

To z kolei obliguje do analizy inkryminowanego zachowania na gruncie art. 25 § 2 i 3 kk. W ocenie Sądu S. W. (1), podejmując spóźnione działania po ustaniu zamachu na jego zdrowie działał w warunkach tzw. ekscesu ekstensywnego. Ocena taka nie wymaga, jak się wydaje szerszego komentarza, bowiem zadane przezeń uderzenia nożem, choć powodowane wolą swoistego odwetu nastąpiło w bardzo krótkim odstępie czasowym od ataku ze strony S. W. (2). To z kolei obliguje do rozważenia, czy oskarżony działał w warunkach strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu. Bez wątplenia ocena takiego działania sprawcy należy wyłącznie do sądu, co rodzi powinność brania pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, które strach ów mogą wywołać. Odwołać się w tej materii należy do „wzorowego obywatela” by sprawdzić, jak reagowałby on w sytuacji,

w której znalazł się sprawca. Wskazać przy tym należy, że bezpośredni, bezprawny

i rzeczywisty zamach na dobro chronione i niezbędność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu powoduje zawsze stan pewnego wzburzenia psychicznego, obawy czy zdenerwowania i trudno wyobrazić sobie bezprawny zamach, który nigdy nie wzbudzałby u zaatakowanego strachu i wzburzenia. Fakt ten nie oznacza jednak, że

w każdym przypadku zostają wówczas spełnione warunki określone w art. 25 § 3 KK (wyr. SN z 22.2.2007 r., WA 6/07, KZS 2007, Nr 6, poz. 20). Pogląd ten Sąd aprobuje

i podziela. Na gruncie przedmiotowej sprawy należy wskazać na częściowe tylko zaskoczenie oskarżonego postawą S. W. (2), bowiem jak wynika

z wiarygodnych zeznań J. K. poprzedzona została ona kłótnią pokrzywdzonego z S. W. (3). Skoro tak, to sprawca spodziewał się jej eskalacji, nie bowiem nie wskazywało na zakończenie prowadzonego sporu. Dodać trzeba, że uczestnicy owej kłótni byli nietrzeźwi a alkohol, jak powszechnie wiadomo jest czynnikiem ograniczającym naturalne bariery moralne i nierzadko potęgującym agresję. Nie budzi przy tym wątpliwości, że oskarżony był zaskoczony natężeniem ataku, skoro jednak przed uderzeniem nożem w pierś ofiary wykonał gest sprawdzenia swojej zranionej szyi, to w ocenie Sądu ani jego strach, ani zrozumiałe wzburzenie nie ograniczyło w sposób znaczny- pomimo stanu nietrzeźwości- intelektualnej kontroli swoich zachowań. Skoro tak, to nie można przyjąć jego strachu i wzburzenia za usprawiedliwiony w takim stopniu, że czyniłoby z punktu widzenia „wzorowego obywatela” uzasadnionym uderzenia pokrzywdzonego nożem bez miarkowania siły

i bez jego kierunkowania w inne części jego ciała. S. W. (1), decydując się na użycie noża nie wykonał żadnych gestów odstraszących pokrzywdzonego, nie próbował nawet zadać mniej groźnego w skutkach cięcia a zdecydował się na takie działania, jakie z oczywistych powodów mogły spowodować śmierć ofiary. Każdy bowiem dorosły i przeciętnie rozwinięty człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że możliwym skutkiem tego typu zachowania jest następstwo

przewidziane w art. 148 § 1 kk. Skoro tak, to w ocenie Sądu oskarżony także godził się z jego spowodowaniem a to z kolei uzasadnia przypisanie mu zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym.

Ten rodzaj zamiaru, jego nagłość i działanie w warunkach spóźnionej obrony koniecznej to w ocenie Sądu podstawowe okoliczności o charakterze łagodzącym. Jeśli dodać do tego, że po zadaniu śmiertelnego ciosu sprawca podjął starania o udzielenie ofierze pomocy, nie wchodził dotychczas w konflikt z prawem i choć kwestionował warunki swojego działania, to jednak od samego początku wyrażał skruchę, to sformułowane przez oskarżyciela publicznego żądanie wymierzenia najniższej, przewidzianej w art. 148 § 1 kk kary uznać należy za zasadne. Oceny tej nie zmienia ani stan nietrzeźwości oskarżonego, ani też sposób jego życia. Wprawdzie nie ma on ani stałego, ani czasowego miejsca zamieszkania, jest bowiem osoba bezdomną (okoliczność ta sprawiła, że nie było możliwe zebranie wywiadu środowiskowego), lecz dostępny materiał dowodowy w połączeniu z opisanymi wyżej okolicznościami uprawnia do wniosku, że poziom demoralizacji oskarżonego nie obliguje do wymierzenia mu kary surowszej. Na jej poczet zaliczony został w całości okres tymczasowego aresztowania S. W. (1), zaś wszystkie zabezpieczone przedmioty zostały zwrócone właścicielom. Oskarżony nie posiada ani majątku, ani dochodów co obliguje do zwolnienia go od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty.